

*Karolina Kusek mówi do Ciebie...*

Jesieni, która nadeszła jakby za wcześnie, aby wezwać do odlotu wędrownie ptaki i zamknąć zieloną księgę życia, wrocławska poetka podarowała swój najnowszy tomik liryczny *W stronę słońca*, wiersze niczym papierowe łódeczki, zjawiskowe i rzeczywiste, płynące w rzece słów i łez naszego czasu.

Tym razem bowiem nie jest to po prostu jeszcze jeden, ot następny zbiorek poetycki, chciałoby się powiedzieć „rutynowy”, twórczej Autorki. Kreuje on mianowicie szczególny moment wypowiedzi i nadzwyczajną sytuację komunikacyjną, uwarunkowaną obecnością wielopostaciowego „ja” i „ty” odbiorcy. Dlatego też tomik *W stronę słońca* można czytać jak poprzednie, jak wiersze dla dzieci Karoliny Kusek pełne słonecznej afirmacji życia i świata, serdecznych relacji człowieka z naturą, bogate urokiem miejsc najbliższych, opromienionych miłością rodzinną i spojonych więzami uczuciowymi dziadków i wnuków.

Ale począwszy od poruszającej dedykacji dla Stanisława Grabowskiego poprzez autorskie wyznania i deklaracje twórcze, aż po apostrofy do Ziemi oraz refleksje o cywilizacji, kulturze i poezji, Autorka rozwija wieloaspektowy dialog z sobą samą, i to w przestrzeniach różnych okresów i miejsc swego życia, dialog z dziećmi, w ogóle z ludźmi i instytucjami społecznymi „tu teraz” dialog o sensy i wartości prawdziwego życia, właśnie ludzkiego we wszystkim. Podejmuje i wzbudza debatę o przyszłości świata dla dzieci, także o miejsce dla pamięci i więzi z przeszłością każdego człowieka o prawo do dzieciństwa, aby ludzie byli sobą, zdomowieni i owocnie zakorzenieni w bycie.

Karolina Kusek mówi do Ciebie – przechodniu na ulicy i mieszkańcu osiedla, mówi do artystów i dzieci. Czyni je nawet rzecznikami swego słonecznego programu liryki. Dzieciństwo bowiem pojmuję jako „złoty klucz”, jako wartość i wzór życia, naturalny przykład dla świata społecznego. Serce i uczucie dziecięce jest dla Karoliny Kusek bramą, poprzez którą wiezie postęp człowieka i życia na przekór fałszywym drogowskazom zdepersonalizowanej cywilizacji dóbr materialnych. Jest

więc ów głos poetki romantyczny i uświęcający dziecko. Karolina Kusek pozostaje mu wierna w swej twórczości. Jest obrończynią dziecka, bacznie obserwuje krzywdy, których ono doznaje od świata. Mówiąc o pięknie i dobru, mówi także o głodzie i poniewierce, o opuszczeniu i bezduszości.

Dziecko nie jest w najnowszym tomiku tylko symbolem i pojęciem, jest istotą prawdziwą. Poetka czyni dziecko swym rozmówcą, często wdaje się z nim w przekomarzenie, żartuje, daje różne porady, zwłaszcza „sercowe”, wspomina ulotne chwile dzieciństwa.

Tom poetycki Karoliny Kusek *W stronę słońca* mogą czytać dorośli dzieciom, ale to właśnie dzieci mogą objaśnić jego wartość. Jesienna intencja zbioru powtarza jakby inicjacyjny akt edukacji z *Elementarza* Falskiego. Pora jesieni jest porą zbiorów, ale i porą troski o ich powtórzenie w przyszłości. Warto do tej lekcji za namową poetki powrócić.